

ZASTĚPČA



Zastępca

Byli do siebie podobni jak dwie krople wody. W rzeczywistości jednak bardzo się różnili. Starszy brat był skromnym i uczciwym człowiekiem. Bardziej niż o siebie samego, troszczył się o innych. Młodszy – lekko podchodził do życia i obracał się w podejrzanym towarzystwie. Coraz częściej miał problemy z prawem.

Starszy brat bardzo się tym martwił i próbował mu pomóc, nie przynosiło to jednak żadnego skutku. Pewnego wieczoru, usłyszał gwałtowne kołatanie do drzwi. Gdy otworzył, do mieszkania wbiegł młodszy brat. Był blady, przerażony i z trudem łapał oddech. Na jego bluzie widać było ślady krwi. „Ratuj! Ukryj mnie!” – błagał. – „Zabiłem człowieka”. Starszy brat zachował zimną krew. Natychmiast zerwał z niego zakrwawioną bluzę i zarzucił ją na siebie, swoją zaś założył na niego. Następnie wepchnął nieprzytomnego z przerażenia brata do sąsiedniego, ciemnego pokoju. Po chwili w mieszkaniu była już policja. Starszy brat – jako domniemany zabójca – został rzucony na podłogę, zakuty w kajdanki i wyprowadzony.

Dowody były ewidentne: oskarżony został rozpoznany przez świadków, na jego ubraniu była krew ofiary, on zaś – choć nie odpowiadał na pytania śledczych – wciąż powtarzał, że musi zapłacić za tę straszną zbrodnię. W końcu stanął przed sądem. „Czy chcesz powiedzieć coś na swoją obronę?” – usłyszał. Nie zamierzał jednak się bronić. Sąd uznał jego winę i spełniając żądanie prokuratora wydał wyrok śmierci.

Czas płynął i zbliżał się termin egzekucji. Dzień przed wykonaniem wyroku skazany wyraźnie się ożywił. Napisał list i poprosił, by po jego śmierci bezzwłocznie przesłano go pod wskazany adres. Minęło kilka dni i młodszy brat trzymał w ręku kopertę. Gdy przeczytał wiadomość, z jego piersi wyrwał się okrzyk rozpacz. Zaczął miotać się po pokoju, drżeć i jęczeć... Co było napisane w tym zagadkowym liście? Niewiele, tylko kilka słów: **„Umieram w twoim ubraniu, a ty żyj w moim. I nie zapomnij o mnie”**.

„Może jeszcze żyje!” – ta myśl wyrwała go z ostupienia. Zerwał się z miejsca i pobiegł do więzienia. Było już jednak za późno...

Dopiero wtedy uświadomił sobie, co się wydarzyło. Padł na kolana i przez wiele godzin gorzko płakał. W jego głowie wciąż brzmiały słowa: „Umieram w twoim ubraniu, a ty żyj w moim”. Wziął do rąk bluzę brata i ubrał ją. „Będę żyć tak jak on” – pomyślał. Tego dnia stał się nowym człowiekiem. Śmierć brata nie tylko uchroniła go od kary, ale także zmieniła jego życie.

Za ciebie

A gdyby to była twoja historia? Gdyby to za ciebie ktoś oddał życie? Dwa tysiące lat temu tego właśnie dokonał Jezus. „W twoim ubraniu” umarł zamiast ciebie. Tobie zaś zostawił swą „czystą szatę”.

Dlaczego jednak musiał umrzeć? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Biblii, która jest Słowem Bożym. Czytamy w niej, że pierwsi ludzie zgrzeszyli przeciw Bogu. Zeszli z wytyczonej przez Niego bezpiecznej drogi, a ich grzech – niczym choroba genetyczna – przeszedł na kolejne pokolenia. To dlatego już od najmłodszych lat łamiemy Boże przykazania. Nie szukamy Boga i nie pytamy Go, czego od nas oczekuje. Nie dziękujemy Mu za życie, a Jego dobre dary traktujemy jako oczywistość.

Rezultatem tej zerwanej więzi jest lęk przed śmiercią, poczucie pustki oraz tęsknota za czymś, co nadałoby sens naszemu życiu. Prawdziwym problemem jest jednak ciężący nad nami wyrok potępienia. Biblia mówi, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6:23) – śmierć fizyczna, ale także „śmierć druga” (Ap 21:8), czyli wieczne potępienie. Wielkość lub ilość naszych grzechów nie ma

tu większego znaczenia. „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie” (Jk 2:10).

Bóg jest sprawiedliwym sędzią. Nie może więc udawać, że nie widzi grzechu. Jest jednak również Bogiem miłości. Nie przestał nas kochać, mimo że odwróciliśmy się od Niego. Dlatego przygotował plan ratunkowy: **posłał na ten świat Zastępcę.**

Jezus stał się człowiekiem i jako jedyny na tej ziemi prowadził bezgrzeszne życie. Nauczał o Bogu i uzdrawiał chorych. Kulminacyjnym punktem Jego misji była jednak śmierć na krzyżu. Zgodnie z Bożym planem, poniósł karę w **naszym zastępstwie.** Zmarł jako „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” (1P 3:18). Czyniąc to, wypełnił proroctwo zapisane 700 lat przed Jego narodzeniem:

„On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich” (Iz 53:5-6).

To my zasłużyliśmy na **wieczne** potępienie i oddzielenie od Boga. Zamiast nas potępiony i na pewien czas oddzielony od Boga został jednak **wieczny** Boży Syn. Wskrzeszając Jezusa z martwych, Bóg potwierdził, że przyjął Jego zastępczą ofiarę. Wieść o tym Bożym akcie łaski nazwano Ewangelią, czyli dobrą nowiną.

Twoja odpowiedź

Gdy człowiek jest śmiertelnie chory, nie wystarczy, że wie o istnieniu leku, który może go uratować. Nie wystarczy nawet to, że wierzy w jego skuteczność. Musi go zastosować! Podobnie jest z Bożym ratunkiem. Nie wystarczy o nim wiedzieć. Trzeba go przyjąć! A uczynić to można tylko w jeden sposób: nawracając się do Boga i wierząc w Jezusa. **Nawrócenie** to punkt zwrotny w życiu. To prawdziwa skrucha, wyznanie Bogu grzechów i gotowość odwrócenia się od wszystkiego, co jest złe. **Wiara** zaś to świadome zaufanie Jezusowi jako Zbawicielowi i poddanie się Mu jako Panu.

Czy jesteś gotowy na ten krok? Od niego będzie zależeć, jak przeżyjesz życie i gdzie spędzisz wieczność. Żadna inna decyzja nie będzie miała tak dalekosiężnych konsekwencji.

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3:16-18).

Jeśli nie przyjąłeś Bożego ratunku, jesteś w wielkim niebezpieczeństwie. Jeszcze dziś zwróć się do Boga i zaufaj Jezusowi. On zmaże twoje winy i da ci życie wieczne. „Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu” – taka jest Boża obietnica.

Jeśli to uczyniłeś, podziękuj Mu za zbawienie! Proś Boga, by cię prowadził i napełniał Duchem Świętym. Gdy upadniesz, wyznawaj Mu grzechy i módl się o siłę do zwycięstwa. Zaczynij czytać Biblię – rozpocznij lekturę od Ewangelii Łukasza i Dziejów Apostolskich. Poszukaj też w twojej okolicy kościoła, który jest „ewangeliczny”, czyli głosi Ewangelię o zbawieniu w Jezusie. Poznasz tam ludzi, którzy przeżyli nawrócenie. Razem z nimi uwielbiaj Boga i ucz się chrześcijańskiego życia.

Zamów wersję drukowaną: **Jezus.pl**

LOGOS MEDIA
ISBN 978-83-63837-07-5

© LOGOS MEDIA 2012

Cytaty: Biblia Tysiąclecia,
Wydanie piąte © Pallottinum 2003

 **Jezus.pl**

„Czy chcesz powiedzieć coś na swoją obronę?” – usłyszał. Nie zamierzał jednak się bronić. Sąd uznał jego winę i spełniając żądanie prokuratora wydał wyrok śmierci.

Poznaj historię człowieka, który poświęcił życie, aby ratować brata.

Co byś zrobił, gdybyś dowiedział się, że ktoś oddał życie za ciebie?



OSTRZEŻENIE

**UWAGA! TO MOŻE
ZMIENIĆ TWOJE ŻYCIE**

ISBN 978-83-63837-07-5

